Nr. 157. — Rok 6. Dziś 6 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 zł, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie 2,86 zł, kwartalnie 8,58 zł, dla Wolnego Miasta Gdańska 2,76 złotych, — pod opaską w Polsce 4,20 zł, do Gdańska 4,45 złotych, do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 franków,) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 centów. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Ogłoszenia z Polski: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 gr, w dziale reklamowym na stronie 1. (3 łamowej) przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 gr. Dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 groszy, wiersz m/m 3-łamowej przed tekstem 0,90 groszy, wśród tekstu 0,50 groszy, za tekstem 0,40 groszy, dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadw. Za tłumaczenia 20% nadwyżki. **Rachunki są natychmiast płatne.** Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 13-go lipca 1926. | Telefon nr. 50 i 51.

Eksplozja amunicji w Ameryce: dwie miejscowości, 300 budynków zniszczonych, 35 trupów.

Dwumetrowy śnieg we Włoszech.



Powodzie w Europie nie ustają.
Zdjęcie nasze przedstawia szosę pod Berlinem nazajutrz po wylewie rzeki. Rury kanalizacyjne, drzewa i kamienie są rozrzucane katastrofalną siłą żywiołu.

P. min. reform rolnych prof. Staniewicz o Pomorzu

(Od własnego korespondenta.)

Toruń, dnia 10. 7.

Na konferencji, jaką się odbyła w dniu 9 bm. w Toruniu, p. minister reform rolnych wygłosił dłuższe przemówienie, z którego wyjmujemy najważniejsze ustępy:

„Dobrobyt rolnictwa jest podstawą dobrobytu naszego kraju i podwaliną naszej silnej państwowości. Rząd w pełnej mierze uznaje wymowność tej niezbitej prawdy i liczyć się musi z tem, że nie będzie ani zasobnego skarbu ani żywotnego i produkującego przemysłu ani rozwiniętego życia handlowego, a łącznie z nimi eksportu polskiego — jeśli nie przyczynimy się do rozkwitu rolnictwa. Szczególnie tu, na Pomorzu, należałoby jaknajprędzej naprawić doraźnie dotychczasowe błędy naszej polityki gospodarczej. Znojnej i produktywnej pracy pomorskich rolników należy się zapewnienie opłacalności włożonego trudu i kapitału.

Jeśli przyznać należy, że machina administracji państwowej u nas w tak wielu wypadkach ujawnia pewne zgrzyty i niedokładności, rozumiem, że stan ten tutejszym obywatelom, przynależnym w swoim czasie do państwa, które posiadało jeden z najsprawniejszych aparatów administracyjnych w Europie — odczuwać się dawał podwójnie boleśnie. Stworzyliśmy w bardzo szybkim tempie naszą państwowość, nasz materjał urzędniczy posiadał rozliczne braki, wydawaliśmy przepisy przy zielonych stolikach, które niejednokrotnie stały w rażącej sprzeczności z potrzebami życia — raniąc dotkliwie poczucie ładu i porządku mieszkańców dzielnicy pomorskiej.

Dziś stosunki zmieniają się, dzięki Bogu, z każdym dniem na lepsze i miejmy nadzieję, że dojdziemy w krótkim czasie do zupełnej na tem polu równowagi, ja zaś starać się będę, aby w zakresie moich kompetencji wszelkie braki zostały usunięte, a niezałatwione sprawy jaknajspieszniej znalazły swe rozwiązanie.

W czyim interesie

wypłacono 350 tysięcy złotych niepotrzebnych zaliczek ze skarbu Państwa?

Warszawska Rzeczpospolita pisze: Przy dzisiejszym zastoju w naszym życiu gospodarczem rewelacyjną wprost wiadomością będzie fakt udzielania przez urzędy państwowe grubych zaliczek przedsiębiorstwom prywatnym.

Dowiadujemy się, iż Warszawska Dyrekcja Kolejowa wypłaciła firmie „Berstein i Ferster" 150 tysięcy złotych zaliczki na dostawę podkładów kolejowych.

Jeszcze większą zaliczkę, bo 200 tysięcy złotych otrzymała firma Woldenberg. Ciekawa rzecz, w czyim interesie leży wydawanie tak olbrzymych zaliczek dostawcom podkładów kolejowych, podczas gdy każda firma dostarczyłaby tych podkładów bez zaliczek, przy obecnym bezrobociu i braku wszelkich tranzakcji".

Berlin obawia się o Prusy Wschodnie.

Berlin, (A. W.) W przyszłym tygodniu wyjeżdża z Berlina delegacja rady państwa w podróż inspekcyjną do Prus Wschodnich dla zbadania panujących tam stosunków kulturalnych i gospodarczych.

Komisja ta wysłaną zostanie na skutek alarmów należących przeważnie do hakatystów posłów Wsch. Pruskich propagujących zajęcie się kwestją zagrożonych prowincji wschodnio-niemieckich.

Brazylja opuszcza Ligę Narodów.

Mello Franco ma zostać premjerem.

Ambasador brazylijski przy Lidze narodów zakomunikował prasie, że prezydent Rzeczypospolitej Brazylijskiej postanowił znieść delegację przy Lidze Narodów, wobec czego delegacja opuszcza w najbliższym czasie Genewę.

Wiadomość ta wywołała w kołach Ligi **wielkie wrażenie,** gdyż spodziewano się, iż konflikt da się jeszcze załagodzić.

Mello Franco zająć ma miejsce delegata brazylijskiego na kongresie prawników amerykańskich, który w kwietniu przyszłego roku odbędzie się w Rio de Janeiro. Według wiadomości nieoficjalnych, Mello Franco stanąć ma na czele nowego rządu brazylijskiego.

GEN. HUBISCHTA U MIN. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 12. 7. Minister spraw wojskowych przyjął w dniu wczorajszym przed południem ks. bisk. Galla. Popołudniu odbył dłuższą konferencję z dowódcą D. O. K. VIII gen. Hubischtą. Dziś przybył do Warszawy gen. Stawicki.

GOŚĆ Z ANGLJI.

Warszawa, 12. 7. Jeden z najgłośniejszych dziennikarzy Wilkham przybył wczoraj do Warszawy. P. Wilkham był długoletnim redaktorem „Timesa". Obecnie prowadzi on czasopismo „Reviev of review".

STRAJK DRUKARSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 12. 7. Dzisiejszy „Robotnik" atakuje drukarnię min. spraw wojskowych, która pomimo strajku nie przerwała swej pracy, posługując się pracownikami wojskowemi. — Wobec tego, iż drukarniom grozi dłuższy strajk, niektóre pisma, jak „Światowid", „Tygodnik Ilustrowany" i „Wiadomości Literackie" mają być drukowane w sierpniu.

NADUŻYCIA W KASIE CHORYCH.

Warszawa, 12. 7. Donoszą tu z Wilna o nadużyciach, jakich dopuszczono się w jednej z tamtejszych Kas Chorych. W związku z tem aresztowano dwóch inkasentów Kasy Chorych.

ANGIELSKI ZAMĘT STRAJKOWY.

Londyn. (AW.) Wielką konsternację wśród zarządu federacji robotników górniczych, wywołała decyzja zjazdu związku zawodowego kolejarzy, wypowiadająca się przeciwko żądaniu górników skierowanemu do rządu zaprzestania importu masowego węgla z zagranicy do Anglji.

PODZIAŁ ŚLĄSKA.

Sejm pruski przyjął w drugiem czytaniu podział administracyjny Górnego i Dolnego Śląska 203 głosami przeciwko 30.

DR. SCHACHT W PARYŻU.

Mimo zaprzeczeń, podawanych przez prasę niemiecką, spodziewają się tu w najbliższym czasie wizyty dyrektora niemieckiego Banku państwowego dr. Schachta, z którym współcześnie mają być w Paryżu dyrektor Federal Reserve Banku Strong i gubernator Banku Angielskiego Norma (?). (AW.)

Spisek komunistów w Luksemburgu.

Polacy zapewne mojżeszowego wyznania.

Luksemburg, (A. W). Rząd luksemburski wydał nakaz aresztowania i wydalenia z kraju 8 znanych komunistów — włochów i podobno polaków. Nakaz ten został natychmiast wykonany. Powodem wydalenia było to, że rząd wpadł na trop szeroko rozgałęzionej organizacji komunistycznej, która planowała dokonanie przewrotu. O przygotowaniach do przewrotu, świadczy fakt pogróżek, jednego z przewódców komunistycznych, który na publicznym zgromadzeniu oświadczył, że komuniści wkrótce rozprawią się z burżuazją.



PODRÓŻ SUŁTANA MAROKKO DO FRANCJI.

Po pomyślnem zakończeniu kampanji z Abd-el-Krimem, rząd francuski zaprosił sułtana Marokko Mulay Jussufa do Paryża (nasze zdjęcie) celem zademonstrowania swych pokojowych stosunków z kolonjami. Sułtanowi w drodze okazywane są królewskie honory.

Straszny wybuch amunicji w Ameryce.

Największy skład amunicji marynarki wojennej wyleciał w powietrze.

Nowy Jork, 11. 7. Największa z dotychczas notowanych katastrof wybuchowych w Stanach Zjednoczonych wydarzyła się ubiegłej soboty w olbrzymich składach amunicji Lake Denmark pod miastem Dover w stanie New-Jersey. Eksplozja nastąpiła na **skutek uderzenia piorunu, który w mgnienia oka przeistoczył największy arsenał Ameryki w jedną kupę gruzów.** Jeden skład po drugim eksplodował z taką siłą, że detonacja sprawiała wrażenie trzęsienia ziemi, wtsrząsającego wszystko na przestrzeni 100 klm.

Istnieje obawa, że katastrofa ta przenieść może się na skład amunicji Picatimy, odległy wszystkiego o 800 mtr. od miejsca wybuchu.

Ludność okoliczna w niesłychanej panice uciekała na wszystkie strony, aby tylko jaknajdalej znaleźć się od tego ziemskiego piekła. Dwa miasta okoliczne Mount Hop i Hibernia przedstawiają dwa wielkie rumowiska, pokryte kamieniami, ziemią i żelazem. Liczba ofiar tak w zabitych jak i w rannych nie daje się dotychczas ustalić. Szpitale są przepełnione ofiarami. Najwięcej zabitych jest wśród marynarzy, którzy stanowili załogę arsenału. Według dotychczasowych obliczeń **eksplodowało 90 000 funtów czarnego prochu i 50 000 funtów materjału łatwo wybuchowego.**

Zarządzoną została na wielką skalę pomoc sanitarna i przedsięwzięto środki bezpieczeństwa odnośnie okolicznych miast.

Sytuacja polityczna we Francji.

22 głosy. — Ostrzeżenie na przyszłość. — Wahanie. — Długi wojenne.

Izba deputowanych uchwaliła w sobotę, (dnia 10.bm.) 269 głosami przeciw 247 wniosek, wyrażający votum zaufania gabinetowi Brianda. Przeciw rządowi głosowała prawica, komuniści i socjaliści. Słaba większość wynosząca 22 głosy, jest ostrzeżeniem na przyszłość dla gabinetu p. Brianda.

Natychmiast po ogłoszeniu wyniku głosowania Caillaux wniósł swój projekt do Izby, która po przyjęciu porządku dziennego odroczyła się do czwartku.

Nikła większość dwudziestu dwu głosów, uzyskana wczoraj przez rząd Briand-Caillaux, świadczy, że izba wyraziła swe zaufanie do gabinetu po dużem wahaniu i tylko warunkowo.

Ratunek swój zawdzięcza gabinet centrowym radykałom.

Poważne trudności mogą jeszcze stanąć przed rządem z chwilą, gdy gabinet Briand-Caillaux będzie pragnął uzyskać pełnomocnictwa specjalne, przeciwko którym istnieje bardzo ostra opozycja.

Caillaux wyjeżdża w poniedziałek do Londynu. Jeżeli rokowania z Anglją w sprawie regulacji długów wojennych przybiorą obrót pomyślny, rząd obecny będzie mógł się nieco odegrać.

Skandaliczna ucieczka szpiegów.

Bohaterowie w więzieniach ale szpiedzy na wolnej stopie. — Skutki takiej polityki.

„Codzienny Kurjer Krak." donosi: emerytowany radca szkolny Andrzej Dudek, sekretarz Volksbundu, zasądzony w zeszłym tygodni w Katowicach za zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec na 16 miesięcy **więzienia i wypuszczony na wolność** za kaucją 50000 zł, zdołał zbiedz ze Śląska do Niemiec. Razem z Dudekiem uciekło trzech oskarżonych o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec, przeciwko którym w październiku b. r. miał się odbyć proces, jak donosiliśmy, liczba tych oskarżonych wynosiła 9 osób.

Osoby te odpowiadały z wolnej stopy. To są skutki zbyt liberalnego traktowania szpiegów niemieckich przez władze polskie.

Wojna domowa w Portugalji.

800 osób zostało aresztowanych.

Lizbona. (AW.) Niedawno mianowany minister spr. zagranicznych gen. Carmona urządził nowy putch wojskowy, nakazując aresztowanie dotychczasowego prezesa ministrów gen. Da Costy i osadzając go w więzieniu pod zarzutem bezprawności jego ostatnich zrządzeń i szkodliwości ich dla kraju.

Gen. Carmona zamianował się prezydentem ministrów i ministrem wojny i utworzył gabinet, złożony wyłącznie ze swoich zwolenników, rekrutujących się w przeważnej mierze ze sfer wojskowych. Obawiają się tutaj, że zwolennicy gen. Da Costy, rozporządzający na prowincji licznemi oddziałami wojskowemi, będą się starali obalić rządy gen. Carmony.

Także zwolennicy pułk. Cabecadesa, zgromadzeni w południowych prowincjach Portugalji, postarają się zapewne wykorzystać konflikt między gen. Carmoną a Gomezem Da Costą. Zanosi się w tej sytuacji w Portugalji na dłuższą wojnę domową.

Lizbona. (AW.) Nowo-mianowany minister spraw wewnętrznych Antonio Claro rozkazał dokonać masowych aresztowań zwolenników gen. Gomeza da Costy i pułk. Cabecadesa. Ogólna liczba aresztowanych sięga 800 ludzi.

Tak, jak pod Starogardem.

Zbrodnicza ręka wywołuje i we Francji katastrofy kolejowe.

Paryż. (AW.) Prasa francuska konstatuje, iż w ostatnich czasach liczba katastrof kolejowych we Francji dochodzi do rozmiarów zupełnie niebywałych. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy nie było tygodnia, w którym nie zdarzyłoby się po parę katastrof kolejowych, niejednokrotnie kończących się **śmiercią dziesiątków ludzi.**

Zwłaszcza ostatnia katastrofa expressu Paryż—Havre, podczas której zabitych było przeszło 100 pasażerów, ze względu na okoliczności, w których się odbywała, wskazywałby na działalność jakiejś zbrodniczej ręki.

Powszechne jest żądanie, kierowane do rządu, przeprowadzenia w tej sprawie **energicznego śledztwa.**

Katastrofy powodzi w Niemczech.

Dessau, 10. 7. Wczorajszej nocy fale Łaby przerwały tamę powyżej Coswick nad granicą prusko-anhalcką. **Wyłom w tamie** rozszerzył się do szerokości **mniejwięcej 30 metrów.** Wkrótce stanęły pod wodą wszystkie dotychczas jeszcze niezalane łąki i pola. **Zasiewy zostały zniszczone doszczętnie.** Szkody są ogromne.

Berlin, 10. 7. Z Frankonji donoszą o nowych **oberwaniach chmur**, połączonych z silnemi burzami. Ofiarą żywiołów stał się cały szereg wsi. Pola zostały zniszczone, **domy podmyte** przez wodę. Donoszą o licznych **uderzeniach piorunów.** W miasteczku Heine wszystkie ulice są zalane i sutereny stoją pod wodą. Pewien rolnik, który jeszcze chciał przed burzą zwieźć siano, został **zabity od pioruna.** Parobek jego został sparaliżowany, konie zostały zabite.

Echa zaburzeń w Petersburgu.

Moskwa, (A. W.) Donoszą tu z Leningradu, iż odbywał się tam **proces** przeciwko złożonej z **50-ciu oficerów** grupie armji czerwonej w związku z wystąpieniem tej grupy w okresie walki Zinowjewa z trójką dyktatorów, przeciwko tym ostatnim. Oficerowie ci odbyli wówczas zbrojną demonstrację na ulicach Leningradu, a gdy Rada Komisarzy Ludowych wydelegowała oddziały wojskowe dla zaaresztowania demonstrantów, część wysłanych oddziałów przeszła na ich stronę.

Istniała wówczas obawa wybuchu poważnej ruchawki, jednakże na skutek energicznej ingerencji Stalina i podległych mu oficerów sowieckich, ruch w Leningradzie został stłumiony.

Z sądzonych 50-ciu oficerów, skazanych zostało już **czterech na rozstrzelanie,** 5-ciu na **osiem lat** ciężkiego więzienia, a **reszta** na **dwuletni pobyt** w batljonie karnym.

Taryfa osobowa na kolejach nie będzie podwyższona

Dzisiejsza prasa poranna przyniosła wiadomość o zamierzonej podwyżce kolejowej taryfy osobowej o 25 prcc.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest niezgodna z prawdą, w min. kolei bowiem nie było dotychczas mowy o takiej podwyżce. Przeciwnie, min. stara się o utrzymanie taryfy na dotychczasowym poziomie.

SPORY O MAROKO.

Korespondent „Kurjera Warszawskiego" dowiaduje się, że rząd angielski jest stanowczo przeciwny włączeniu Tangeru do strefy hiszpańskiej. Co więcej, rząd angielski popiera żądanie Włoch dopuszczenia ich do współudziału w zakresie spraw Tangeru.

Wielka kradzież w Min. Spr. Zagr.

W końcu ubiegłego miesiąca kasa znajdująca się w pokoju kurjerów dyplomatycznych w Min. Spraw Zagranicznych padła ofiarą złodziei.

Jak donosił oficjalny komunikat M. S. Z. w kasie znajdowały się tylko bezwartościowe korespondencje i przesyłki.

Tymczasem dowiadujemy się, że sprawa przedstawia się cokolwiek odmiennie. Urzędowy komunikat był zupełnie nieścisły — gdyż złodzieje zabrali 9000 rubli w złocie, 400 dolarów, 18 pierścionków i inną biżuterję. Tak biżuterja jak i gotówka należały do niejakiego p. Spadkowskiego, który przebywa w Rosji i pieniądze te miały mu być przesłane.

Jak ustaliło dochodzenie, dużą winę w tym wypadku ponosi M. S Z., gdyż kasa nie była należycie pilnowaną. A gdy skutki niedozoru wykorzystali złodzieje, Ministerstwo ukryło fakt kradzieży pieniędzy.

W jakim celu? By nie informować o tem opinji publicznej? Niestety, rzeczy tego rodzaju się nie ukryją.

Oficjalny komunikat o „bezwartościowych przesyłkach" był zaiste skandaliczny.

Zapadanie się morza Kaspijskiego.

Wznoszenie się gór kaukaskich.

Moskwa, (A. W.) Sensację w tutejszych kołach naukowych wywołały wyniki ostatnich spostrzeżeń tyczących się **coraz silniejszego obniżania się poziomu wody na Morzu Kaspijskiem.** Poziom wody obecnie jest **niższy od kiedykolwiek notowanego,** przyczem tendencja dalszego obniżania się trwa zupełnie wyraźnie.

Zjawisko to tłomaczone jest nietylko warunkami klimatycznemi i zmniejszoną ilością wody niesioną do morza Kaspijskiego przez Wołgę, ale także **wznoszeniem się grzbietu Gór Kaukaskich.** Wskazuje na to spadek Morza Kaspijskiego w okolicach półwyspu Apszerońskiego tworzącego zakończenie grzbietu górskiego Kaukazu. Poziom wody w okolicach półwyspu i miasta Baku obniżył się **o 15 centymetrów.**

Jeśli podobne objawy trwać będą nadal morze może to mieć **katastrofalne skutki dla komunikacji okrętami** na morzu Kaspijskiem.

Rada Komisarzy ludowych zarządziła ścisły nadzór nad objawami towarzyszącemi obniżaniu się poziomu tego morza.

Śnieg spadł we Włoszech.

Nad Neapolem szalała wielka burza.

Rzym, (A. W.) Pisma donoszą, że nad Neapolem przeciągnęła wielka burza, która wyrządziła **poważne szkody.** Znajdujące się w porcie okręty z trudem mogły utrzymać się na kotwicach. Jeden ze statków **urwał się,** lecz na szczęście udało się mu wypłynąć na pełne **morze.**

Z Nowarry donoszą, że w górzystych okolicach **spadł** śnieg. który pokrył ziemię warstwą grubości **od 50 cm do 2 metr.** Temperatura znacznie opadła.

Również **w północnych Włoszech spadł śnieg — rzeka Po wezbrała.**

Pożar miasteczka Suchowoli.

Spłonęło kilkadziesiąt domów, magistrat, urząd policyjny i synagoga.

Z Białegostoku donoszą: W dniu wczorajszym w Suchowoli (90 klm od Białegostoku) wybuch pożar, w jednej z piekarń. Ogień wkrótce objął całe miasteczko. Zaalarmowana straż ogniowa z Białegostoku, która niezwłocznie udała się w dwóch wagonach kolejowych do Osowca. W Osowcu strażakom białostockim nie udało się otrzymać środków lokomocji, wobec czego późno wieczorem wrócono do Białegostoku.

Natomiast przybyły do Suchowoli straże ogniowe z Grodnia, Sokółki i Goniądza.

Pastwą potężnego żywiołu padło kilkadziesiąt domów, m. in. magistrat, urząd policyjny, synagogo. Kościół i urząd pocztowy zdołano uratować.

Kilku strażaków odniosło lekkie obrażenie ciała.

Dziś udaje się na miejsce katastrofy wicewojewoda białostocki.

CHINY PRZECIW KOMUNISTOM.

Z Pekina donoszą: Oczekiwany od dłuższego czasu atak zjednoczonych armji generałów Czang-Tso-Lina i Wu-Pei-Fu przeciw generałowi Fengowi i armji komunistycznej rozpoczął sie przedwczoraj. Dotychczas wyniki walki są niepomyślne dla Fenga.

SŁUSZNY APEL.

Przedstawiciele sfer intelektualnych francuskich zwrócili się z gorącym apelem do intelektualistów amerykańskich. W apelu tym autorzy jego prosza o zrozumienie sytuacji Francji, która, dokonawszy nadludzkich wysiłków, znalazła się obecnie w tak krytycznem położeniu.

Z różnych stron.

— **W obronie moralności.** Rząd włoski polecił policji przyjęcie energicznych środków przeciwko kostjumom kąpielowym, sprzecznym z zasadami moralności. Policja ma wydać szczegółowe zarządzenia co do kroju kostjumów kąpielowych.

— **Jeden miljon strat.** Czeskie pismo „Lidove Listy" donoszą, że straty, wynikłe z powodu ostatnich powodzi na Morawach, wynoszą przeszło jeden miljard koron czeskich.

DZIAŁ SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.

W sprawie wydzierżawienia Polsce tureckiego monopolu spirytusowego.

Organizacje gorzelni Rolniczych w Polsce uzyskały w ostatnim czasie koncesję 25 letnią na dzierżawę monopolu spirytusowego w Turcji. Koncesja obejmuje monopol produkcji, sprzedaży, importu i eksportu zarówno spirytusu, wszelkich trunków i napojów alkoholowych, jak piwa i wina. Zakres zatem koncesji jest bardzo poważny i doprowawadzenie je do skutku jest wynikiem zaufania, jakiem sfery rządowe tureckie obdarzają grupę polską, mimo poważnej konkurencji zagranicznej. Zaufanie to jest aż nadto uzasadnione. Przemysł bowiem spirytusowy w Polsce był szczególnie przed wojną we wszystkich swoich gałęziach w stanie wielkiego rozkwitu i w przemyśle tym przedstawiamy pod każdym względem wartości organizacyjno-handlowe.

Monopol spirytusowy w Turcji ma być prowadzony przez tureckie tow. akc., którego kapitał akcyjny w sumie 2 000 000 funtów tureckich ma przyjąć w połowie rząd turecki, a w połowie grupa polska. Towarzystwo tureckie ma wykonywać wszelkie uprawnienia, objęte koncesją i płacić rządowi tureckiemu roczną tenutę dzierżawną w kwocie dziesięciu tysięcy funtów tureckich, oraz udział w czystych zyskach.

Udzielenie koncesji grupie polskiej jest w całym świecie bardzo żywo komentowane, jako jedną z największych koncesji, którą państwo tureckie nadało po wojnie.

Koncesja ta ma na oku rozwój przemysłu tureckiego, a wybór Polski jako współpracownika daje rządowi tureckiemu nietylko wybitnych fachowców w tym zakresie, ale też i związki polityczne, które tylko na korzyść obu narodów rozwinąć się mogą.

Dla Polski koncesja ta ma również bardzo poważne znaczenie i rokuje realne korzyści. Wprawdzie przyjęte koncesją zobowiązania, a w szczególności wysokość tenuty rocznej i obowiązek zaliczkowania tej tenuty nałożyły na grupę polską bardzo wielkie ciężary, to jednak **organizacje gorzelni rolniczych w Polsce będą miały możność przez dłuższy czas eksportowania pewnych części swej nadprodukcji spirytusu. Ponadto będziemy mogli zatrudnić w Turcji pewną liczbę naszych fachowców.**

W końcu podkreślić należy, że uzyskanie tej koncesji jest dowodem wielkiej sprawności naszych organizacji rolniczych, ktorym czynniki państwowe udzieliły i udzielają ze względu na interes kraju odpowiedniego poparcia.

Zainteresowanie zagranicy artykułami polskimi.

Polesie zrobiło szczęśliwy wyłom w dotychczasowej bierności gospodarczej naszego wschodu. — Rada wojewódzka okręgowych towarzystw rolniczych powzięła i przeprowadziła doskonałą myśl zademonstrowania bogactw natnralnych i przemysłowych Polesia na targach poznańskich. Okazało się, że dzięki tej inicjatywie cały handlowo-przemysłowy zachód polski miał możność bezpośredniego zetknięcia się z wytwórczością Polesia, które zostało mu do pewnego stopnia dopiero teraz odkryte. Wśród zwiedzających byli również przedstawiciele firm obcokrajowych, jak francuskich, greckich, jugosłowiańskich, szwedzkich. — Przedmiotem ich zainteresowania były wyroby przemysłu ludowego, wędliny grzyby, szczecina, skóry, chmiel, wyroby rymarskie, konserwy jarzyn, pierze, puch, nasiona kminu, majeranku, oraz deski sosnowe. Przeszło 50 firm polskich zawiązało bezpośrednie stosunki handlowe z wytwórczemi warsztatami polskimi. Większość artykułów nabywanych przez te firmy przeznaczone są również na eksport, często do Ameryki, Algieru, Egiptu (dychta, drzewo gięte etc.). Do prawdziwych osobliwości naszych zewnętrznych stosunków handlowych należy zaliczyć fakt, że od ostatnich targów poznańskich zaczniemy zastępować sprowadzane ze Szwecji kostki granitowe do bruków, takim samym artykułem pochodzenia krajowego, który podobno w niczem nie ustępuje zagranicznemu.

Przykład Polesia powinien zachęcić do naśladowania inne województwa wschodnie, wprowadzając więcej dynamizmu do ich życia gospodarczego.

Płace zarobkowe i koszt utrzymania w Stanach Zjedn. przed wojną i po wojnie.

Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie zestawiło bardzo interesującą tabelę porównawczą płacy zarobkowej w stosunku do kosztów utrzymania w Stanach Zjednoczonych. Tabela ta obejmuje płace zarobkowe robotników według wykazów związkowych; płace zarówno jak o koszt utrzymania wyrażone są w cyfrach wskaźnikowych.

Jak się okazuje z tabeli od r. 1906 do r. 1913 go płace i koszty utrzymania prawie się równoważyły. W r. 1907 np. płaca przeciętna wynosiła 89.7, koszt utrzymania zaś — 82.0; w r. 19.0 płaca — 94.4, koszt utrzymania — 93.0; w r. 1912 płaca — 97.8, koszt utrzymania — 97.6.

Od r. 1914 do r. 1920 między normą płacy a kosztów utrzymania powstaje luka spora; koszty utrzymania rosną szybciej niż płaca.

Tak więc w r. 1914 przeciętna płaca wynosi 101.9, koszt utrzymania — 103.0; w r. 1916 płaca — 107.2, koszt utrzymania — 118.3; w r. 1918 płaca — 132.7, koszt utrzymania — 174.4.

Dopiero w r. 1920-tym rozpoczyna się większa zwyżka płac zarobkowych, która od r. 1921-go nietylko się utrzymuje, lecz przewyższa poziom zwyżki kosztów utrzymania. A więc w r. 1920 płaca wynosi 199.0, koszt utrzymania — 208.5; w r. 1922 płaca — 193.1, koszt utrzymania — 167.3; w r. 1924 płaca — 228.1, koszt utrzymania — 170.7; w r. 1925 płaca — 237.9, koszt utrzymania — 173.5.

Jak wynika zatem z powyższych danych zwyżka płac zarobkowych i polepszenie się stosunków materjalnych w klasie robotniczej nastąpiło w Stanach Zjednoczonych dopiero w r. 1920-ym, po zrealizowaniu zysków wojennych w przemyśle amerykańskim i w związku z wzrastającym bogactwem narodowem.

Rząd prowadzi rokowania o pożyczki zagraniczne,

przeważnie inwestycyjne. Umowa z firmą Harriman ma zawierać między innemi warunek wedle którego firma ta zobowiązuje się przyjąć lub ulokować na rynku zagranicznym dolarowe listy zastawne T-wa Kredytowego Ziemskiego do wysokości 15 milj. dol. Jak wiadomo znaczną ilość tych listów posiada rząd które przyjął je od obywateli ziemskich na rachunek podatku majątkowego.

Pozatem rząd prowadzi pertraktacje z firmą Ullen & Co. o pożyczki inwestycyjne dla miast któreby miały wynosić również 15 milj. dol. Z tą samą firmą oraz z grupą kapitalistów duńskich prowadzone są podobne rokowania o budowę w Polsce 4 wielkich elewatorów zbożowych. Elewatory miałyby stanąć po jednym w **Gdańsku, Gdyni, Tczewie** i na pograniczu Czechosłowacji. Firma Ullen & Co. miałaby te elewatory wybudować, natomiast grupa kapitalistów duńskich dostarczyłaby kapitałów na warranty i wogóle kapitałów do popierania tych elewatorów.

———

Zaprzeczenie dr. Kemmerera.

Dr. Kemmerer oświadczył wczoraj Ministrowi Skarbu, iż zwrócono jego uwagę na wiadomości opublikowane ostatnio w niektórych pismach niemieckich, a pochodzące rzekomo z Warszawy w tym sensie, jakoby podczas konferencji z przedstawicielami polskiemi powiedział, że kapitał amerykański niema zaufania do sytuacji handlowej w Polsce, jakoby miał wyrazić inne pesymistyczne poglądy odnośnie do obecnego gospodarczego położenia i widoków na przyszłość w Polsce.

Dr. Kemmerer oświadcza z naciskiem, iż niema ani słowa prawdy w tych pogłoskach, i że ani on sam, ani też żaden z innych członków jego komisji nie powiedział nic podobnego do żadnej z osób urzędowych, lub kogokolwiek wogóle.

Jak wygląda praca wrogów Polski?

Górnicy na polskim Śląsku popierają strejk górników angielskich.

Wszystkie Zw. Zawodowe na polskim G. Śląsku wydały wspólną odezwę w której wzywają klasę robotniczą do popierania walczących w Anglji górników. Popieranie to powinno się narazie w ten sposób uwydatnić, że wszelka nadliczbowa praca mianowicie dniówki i godziny dodatkowe powinny być wstrzymane. Zw. Zawodowe Górnicze na polskim G. Śląsku rozpoczynają akcję składkową na rzecz robotników angielskich.

Przed hegemonją finansowo-gospodarczą Niemiec.

Dzięki poparciu anglo-saskiemu stoimy przed hegemonję finansowo-gospodarczą Niemiec na kontynencie europejskim. **Ta solidarność działania anglo-amerykańsko-niemiecka wytwarza nową konstelację polityczną, nową sytuację międzynarodową. Locarno, traktat berliński, 300 milj. kredytów niemieckich dla Sowietów, chęć rewizji planu Daves'a, Kooperacja Reichsbanku z Federal Reserve Bankiem, próba zmuszenia banków emisyjnych do poddania się amerykańsko-angielsko-niemieckiej kontroli, żądanie wzamian za kredyty wprowadzenia standartu złota oznacza nowe przesunięcie w Europie.**

Niestety nasz rząd zwłaszcza nasz minister spraw zagranicznych milczy. Opinja w kraju zaniepokojona jest i chce wiedzieć, jakie są plany rządu w czasie tworzenia się nowego frontu, nietylko w polityce europejskiej, ale przez przyłączenie się do tego frontu anglo-niemieckiego Stanów Zjednoczonych i w polityce światowej. Może przewodniczący Komisji dla spraw zagranicznych umożliwi ministrowi spraw zagranicznych wypowiedzenie się w powyższej sprawie przez zwołanie posiedzenia komisji dla spraw zagranicznych.

Opinja publiczna niecierpliwie czeka.

Komunikaty Zw. Tow. Kup. na Pomorzu.

— NOWE CENY SPRZEDAŻNE SOLI. Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 22 czerwca br. (Dz. U. R. P. Nr. 64 poz. 380) począwszy od dnia 6 lipca br. ustalone zostały następujące ceny sprzedaży soli dla hurtownych odbiorców za 100 kg. bez opakowania franco wagon stacja odbiorcza kolei normalnotorowej na całym obszarze Rzeczypospolitej: warzonka jak i kamienna sól mielona z kopalni w Wapnie zł. 23 — kamienna sól mielona z innych kopalń zw. „szara" zł. 15,70 i omoka zł. 16,50. Cena soli kamiennej t. zw. „szarej" i omoki w kruchach jest niższą o 20 groszy.

— ZMIANA ROZPORZĄDZENIA O LICHWIE PIENIĘŻNEJ. Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 30 czerwca br. (Dz. U. R. P. Nr. 64/26 poz. 380) z dniem 6 lipca zostały obniżone prawne odsetki przy czynnościach kredytowych z 24 procent rocznie na 18 proc. odsetki przy pożyczkach na zastaw ruchomości (z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów) z 24 proc. na 18 proc. Od sum udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawów, ich przechowanie i szacowanie wolno obecnie pobierać 2 proc. miesięcznie zamiast dotychczasowych 3 proc. Umowy o pożyczki pieniężne zawarte przed dniem 6 lipca 1926 r. w których wymówione korzyści majątkowe ponad obecnie obowiązujące normy nie zostały pobrane przed 6 lipca 1926 ulegają wykonaniu w ten sposób że korzyści te mogą być pobrane w wymówionej wysokości za czas do najbliższego terminu ich płatności. termin ten jendnak nie może przekraczać daty 1 sierpnia 1926 r

Rolnictwo.

— TEGOROCZNY URODZAJ MA BYĆ WYKORZYSTANY PLANOWO. Rząd uchwalił opracować plan wzorowego wykorzystania tegorcznego urodzaju. Wykonawcą tego planu będzie Ministerjum Rolnictwa przy współudziale M. S. W. Plan przewiduje utworzenie zapasu zboża, celem utrzymania cen w kraju na jednej wysokości. Również przewidziany jest kontyngent zboża, który będzie eksportowany zagranicę, celem podtrzymania aktywności polskiego bilansu handlowego. Między innemi plan przewiduje eksport przetworów zbożowych i mąki, aby jaknajdalej zastąpić tem eksport zboża.

— KLESKI ROLNIKÓW W POW. SOCHACZEWSKIM. Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie otrzymał informacje o rozmiarach strat, jakie ponieśli rolnicy powiatu Sochaczewskiego na skutek długotrwałych i ulewnych deszczów. Największe straty wyrządziły ulewy w okopowiźnie, dochodzące w niektórych miejscach do 100 proc. Dużo rolników sadziło bez żadnych rezultatów 2 razy kartofle i buraki, a byli i tacy, którym wogóle to się nie udało.

Zbiór zbóż obliczają na 40—70 proc. przeciętnych. Szczególnie duże straty w zbożach jarych. Zbiór siana z zalewnych łąk jest niepewny, a przytem jakość siana niska.

Kronika krajowa.

— PODWYŻSZENIE OPŁAT PROBIERCZYCH. Z dniem 6 lipca br. zostały podwyższone o 50 procent opłaty probiercze na rzecz Skarbu Państwa za cechowanie złotych i srebrnych przedmiotów. Również podwyższono opłatyy za czynności nie połączone ze stemplowaniem.

Giełda pieniężna.

Złoty w dniu 10 lipca 1926 r. (AW.)

Gdańsk przekaz 56.06—56.19, złoty 56.08—56.22; Berlin przekaz na Warszawę, Katowice 45,205—45.445 złoty 45.17—45.63, Londyn przekaz 47.00, Zurych 55.

Ostatnie kursa telefonem.

Warszawa, 12. 7. — godz. 10-ta. — Nieurzędowo notowano dolar 9,29 zł., gulden 1.77 zł. — Tendencja utrzymana.

Giełda towarowa.

Warszawa, 10. 7. W dzisiejszych prywatnych obrotach zbożowych panowała niepodzielnie zniżkowa tendencja. Panika doszła do tego, iż umowy z dnia poprzedniego rozpatrywano na nowo, niechcąc akceptować cen starych. Ceny dnia nie istnieją w tym wypadku, ponieważ od rana zniżka wyniosła 1—1½ złotego na 100 kg. Ziarno z Pomorza i Poznańskiego było cokolwiek mocniejsze w płaceniu (ca 1—1½ zł.). Ze względu na tańszy przewóz na eksport. Rozpiętość cen płaconych i żądanych wynosiła ca 2 złote, co świadczy wymownie o nastroju rynku. Do wytworzenia w obecnym przednówkowym okresie tak niebywałej zniżki cen przyczyniły się następujące powody. Raptowna zmiana w przewidywaniach zbiorów roku bieżącego oraz wzmocnienie kursu złotego. Za 100 kg. fr. st. załadowania płacono następujące ceny żyta: kres. 118 f. hol. 23—24 zł. pomorskie 24½—25 zł. pszenica 128 f. hol. 35—36 zł. owies 35—32 zł. jęczmień browarowy 28 zł, na pszemiał (kaszany) 26 zł.

Grudziądz, 9.7. „Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo-Handiowa notuje za 100 kg. loco stacja załadowcza: Żyto 29—31, pszenica 40—42, owies 31—33, jęczmień browarny 26—28. Tendencja utrzymana.

Gdańsk, 10.7. Urzędowe notowania zboża bez zmiany. Dowóz: żyta 471, jęczmienia 25, grochów 45.

Obrazki pomorskie.

Szkice kredą z Chojnic.

II.

O Charzykowie, tej tak mało Polsce, a nawet Pomorzu znanej wsi, mającej ogromną przyszłość jako letnisko, pisać mi koniecznie należy obszerniej. Położona tuż przy granicy niemieckiej, posiada nietylko urocze położenie nad jeziorem, lecz najzupełniej zastąpić może inne miejscowości, położone nad morzem.

Chorzykowo zawdzięcza właściwie swój dzisiejszy rozgłos Klubowi Żeglarskiemu, który tutaj pobudował swój pawilon. Kilkadziesiąt łodzi żeglarskich kołysze się majestatycznie na falach. Łodzie wiosłowe i motorówka, daleko w jezioro pobudowane pomosty, ograniczone dla niepływających miejsca kąpielowe, sposobność przyjrzenia się rybołóstwu, przecudowne kolory-ty w noce księżycowe, majestatycznie na tle lasów igrających ze sobą fal, poszum okalających borów, wszystko to przemawia za przyszłością tego najdalej na zachód wysuniętego zakątka. A kiedy z tarasu pawilonu Klubu Żeglarskiego spogląda się w jasną noc lipcową na kołyszące się fale, mieniące się myrjadami kolorów, gdy się przysłuchuje tej muzyce życia falującej się wody, mieszającej się z poszumem nadbrzeżnych lasów, myśl mimowoli goni hen — ku Bałtykowi, do tego Jana Kwasa, wójta z Hackelwerku, któremu krzyżak Baldwin żonę zabił, a córkę wykradł, do tej strasznej sceny mordu w dzień św. Dominika, gdy 10000 ludności polskiej wyrżnięto, do krótkowidztwa polityczengo Polski, której milsze były dzikie pola, niżli te tak wielkie dla Polski zapowiadające korzyści północnozachodnie granice. I mimowoli cisną się na usta słowa Słowackiego i jego przesmutku: Smutno mi Boże! gdy tymczasem dusza się rozaniela w pogodną noc lipcową.

Pragnę zaczerpnąć bliższych informacyj o jeziorze, by je podać do wiadomości szerszego ogółu przez Wasze poczytne pismo. Udaję się do p. Gierszewskiego, zawsze zapędzonego i zapracowanego gospodarza, u którego się wszelkie festyny odbywają i nad którego brzegiem Chojniczanie się kąpią.

— Panie Gierszewski, niech mi Pan wytłómaczy, ile mórg jezioro to liczy, jaki jest stan zarybienia, wogóle wszelkie szczegóły, jakie pan o tem jeziorze wie?

— Panie redaktorze, tego panu objaśnić nie mogę, lecz udaj się pan do tutejszego rybaka p. Klemmera, on pana dokładnie objaśni.

— Do Klemmera? Wszak mi go tutejsi nawet ludzie określili jako hakatystę i człowieka z rozmysłem wyrybiającego jezioro?

— Głupstwo, panie! Prawda, że jest Niemcem, trudno by przez noc stał się Polakiem. Nad nami Niemcy pracowali 150 lat i co nam zrobili? Suche gałęzie odpadły od pnia, lecz korzeń i pień pozostał polski. A chcesz pan, by tutaj na pograniczu Niemcy od razu się spolszczyli, gdy mają nadzieję, że Pomorze jeszcze powróci do Niemiec? Przecież takie wersje nawet z Warszawy rozsiewają. Nie p. Klemmer, stary kawaler, polityką się nie trudni, a zawołany to rybak. On pana najlepiej objaśni.

Robię kwaśną minę. Pisałem przecież w Waszem piśmie o nim nie pochlebne rzeczy. Wiem nawet, że grozi procesem. Kwaśnego piwa nawarzyłem, myślę sobie, trzeba je wypić.

Idę do niego! Przyjmuje mnie p. Tokłowicz, Poznaniak, inteligentny, lekki, wymowny.

— Panie Tokłowicz, przybyłem tutaj, by się rozmówić z p. Klemmerem. Czy nie mógł bym go zobaczyć?

— Ależ proszę bardzo. Tylko pan musi poczekać, bo p. Klemmer wyszedł, lecz wróci.

Podaje mi na żądanie kawę i ciasta. Kawusia pierwszej klasy, a ciasta prawie warszawskie. Zdumiony pytam, kto piecze dla tej restauracji ciasta?

— Ja — odpowiada, — lecz chleb również.

— A czem pan właściwie jest?

— Mam konsens na tę restauracje, dom należy do p. Klemmera, powoli zamieniam go na hotel, od lipca posiadać będę 16 letników z Królestwa. Zawodowym jestem cukiernikiem, chociaż posiadam 6 klas gimnazjum i zobaczy pan, co tutaj się stanie za rok. Pozwoli pan, że panu pokażę, co robimy.

Prowadzi mnie na piętro.

— Wszędzie malarze przy pracy. Na przyszły rok p. Klemmer zamierza zerwać ten budynek obok i pobudować „kurhaus". Zobaczy pan, co tutaj się stanie, — mówi z uśmiechem.

Pokazuje mi pomosty, znajdujące się w budowie, miejsce nad przyszłą plażą, nad którą stanąć mają cele do rozbierania się, szatnice itd. itd.

Powracamy wreszcie.

Zjawia się p. Klemmer sam. Zgryziony, odzywam się do niego.

— Panie Klemmer! Jestem tym, który pana niesłusznie posądzał o wyrybianie jeziora. Przybywam do pana atoli dobrowolnie, bo mi rybacy z innych stron tłómaczyli, że zarzuty takie podnosić mogą tylko ludzie nieznający rybołóstwa.

Rozmawiamy na ten temat obszernie, następuje zgoda, tomahawk wojenny pogrzebany. Rozmawiamy jak dwaj przyjaciele. Dowiaduję się, że jezioro charzykowskie liczy 7800 mórg, że ponadto dzierżawi od rządu polskiego 7 małych jezior, razem 11 000 mórg, do roku 1931. Opowiada mi, że za ostatnie półrocze zaplacił „tylko" 8 000 zł. podatku.

— A jakie ryby znajdują się w jeziorze?

— Szczupaki, liny, węgorze, płotki, okonie, sumy, ropy, manynki.

— A jak długiego czasu pan potrzebuje, by na całem jeziorze przeprowadzić połów ryb?

— Przynajmniej dwa miesiące.

— A ilu ludzi pan zatrudnia?

— Na razie siedmiu.

— A dokąd pan wywozi ryby?

— Do Chojnic przedewszystkiem, bo przecież nasza okolica musi mieć ryby, część do Gdańska, największą część do Warszawy i Łodzi, bo tym ryb my tutaj spożyć nie możemy.

— To tak silnie to jezioro zarybione?

— Było! W roku 1917 połów mój na niewodzie pod lodem wynosił przeszło tysiąc pięćset centnarów, dziś rybostan się zmienił, chociaż oszczędzam zarybek.

— A na czem to polega?

— Nie umiem wytłómaczyć. Zdaje się, że wszystkie jeziora straciły na rybostanie.

— Czy może rozwinięte żeglarstwo na jeziorze?

— Może, lecz wątpię. Sam dałem pozwolenie Klubowi Żeglarskiemu na urządzenie przystani, bo pragnę, żeby ta wioska się rozwinęła.

— A co pan sądzi o przyszłości Charzykowa?

— Wiem jedno, że wyrośnie. Dla tego buduję i w interesie państwa czynię wszystko, co możliwe, by ta miejscowość się rozwinęła w wielkie letnisko. Nie o mnie chodzi! Mam moje rybołóstwo, mam około 100 mórg roli, lecz, panie redaktorze, ja kocham pracę, ruch, życie, a nie dukwienie, chociaż jestem starym kawalerem.

Udając się na spoczynek, woła do mnie mój interlokutor:

— Panie redaktorze, lubi pan wędzone węgorze?

— Nawet bardzo.

— To w przyszłym tygodniu będę z mej wędzarni miał świeże, tylko jakie, solone czy bez soli?

— Solone!

— To niech pan przybędzie, otrzyma pan porządny okaz. sh.

Okradzenie min. reform rolnych Staniewicza

w mieszkaniu wileńskiem pod nieobecność rodziny.

Wilno, 10. 7. (od wł. koresp.) Do mieszkania ministra reform rolnych prof. Staniewicza zakradli się dwaj złodzieje, podczas nieobecności rodziny profesora, która wyjechała do majątku rodzinnego. Złodzieje skradli jedynie zegar ścienny, primus i drobne małowartościowe przedmioty oraz wyłamali zamki w szafach. Niezdolali jednak więcej ukraść, ponieważ zostali spłoszeni.

Mord na letnisku.

Chłopak z jagodami ujrzał mieszkankę jednej willi uduszoną powrozem.

Chłopak sprzedający jagody, wykrył wczoraj wczesnym rankiem ohydną zbrodnię w miejscowości letniskowej Wesoła pod Rembertowem.

Podszedł on do otwartego okna jednego z domów i spytał, czy nie kupią jagód.

Ponieważ na kilkakrotne pytania nikt mu nie odpowiedział — chłopak wdrapał się na parapet okna i zajrzał do pokoju.

Zeskoczył z krzykiem przerażenia.

Na podłodze ujrzał przykryty gałęziami jedliny trup kobiety, odartej z sukien.

Na alarm zbiegli się ludzie. Przybyła policja.

Stwierdzono, że miał tu miejsce mord przez uduszenie grubym sznurem, okręconym na szyi.

Obchodząc całe gospodarstwo, usłyszano gwałtowne dobijanie się do zamkniętych drzwi małej stodółki.

Gdy otworzono, wyszedł z niej stróż gospodarstwa, który z wieczora poszedł tam spać i został widocznie zamknięty przez zbrodniarzy.

Zamordowana nazywa się Marja Dmowska, jest żoną kolektora loterji państwowej w Warszawie.

W Miłośnie bawiła na letnisku, doglądając równocześnie budowy własnej willi.

Na miejsce ohydnej zbrodni zjechały władze śledcze z Warszawy w asyście najzdolniejszych detektywów, rozpoczynając energiczne śledztwo.

Tragiczne samobójstwo nad otwartym grobem męża.

Żona znanego artysty Ratolda-Zadarnowskiego zażyła trucizny.

Warszawa, 10. 7. (Tel. wł.) W czasie pogrzebu ogólnie lubianego i cieszącego się ogromną sympatją publiczności warszawskiej ś. p. Ratolda Zadarnowskiego, zdarzył się na cmentarzu powązkowskim wypadek, który do głębi wstrząsnął wszystkiemi, którzy zebrali się dla oddania ostatniej posługi nieboszczykowi.

W chwili zasypywania mogiły żona zmarłego, straciwszy przytomność, padła na ziemię zemdlona. Pospieszono jej z pomocą, a jeden z obecnych lekarzy usiłował ją ocucić, dając do wdychania flaszeczkę z amonjakiem. P. Zadarnowska gwałtownym ruchem wyrwała buteleczkę z rąk lekarza i w mgnieniu oka wychyliła ją do dna.

Nieszczęśliwą w stanie b. ciężkim odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Podobno desperatka użyła poprzednio innej trucizny.

Tajemnicze morderstwo w pobliżu Wolborek.

Trup kobiety położono na tor kolejowy.

Maszynista pociągu nr. 5 zdążającego z Piotrkowa do Warszawy spostrzegł w pobliżu Wolbórki, iż na torze w odległości paru metrów od prowadzonego przezeń pociągu, leży naga kobieta. Maszynista pociąg usiłował zahamować, nie udało mu się tego dokonać i lokomotywa wjechała na ową kobietę. Wystraszeni gwałtownem zatrzymaniem się pociągu podróżni zaczęli wysiadać, chcąc się dowiedzieć co się stało. Na torze tuż za pociągiem leżały zmasakrowane zwłoki nagiej kobiety. Policja najbliższego posterunku z Bentkowa rozpoczęła natychmiastowe dochodzenie. Ustalono, że nieznajoma padła ofiarą mordu, po dokonaniu którego przeniesiono zwłoki na tor, chcąc w ten sposób zatrzeć ślady dokonanej zbrodni. W odległości paruset metrów znaleziono ubranie nieznajomej. Dalsze dochodzenie wyświetli prawdopodobnie tajemnicze okoliczności morderstwa.

Z blizka i z daleka

— **Żniwa pod Warszawą.** W okolicach Warszawy rozpoczęły się w ubiegłą sobotę żniwa. Dobroczynne słońce ostatnich kilkunastu dni przyspieszyło proces dojrzewania żyta wczesnego, tak, że już można było przystąpić do zbiorów. Kłosy żyta pełne zapowiadają dobry urodzaj. To też wieś z zapałem rusza do żniw. Oby tylko na czas sprzętu dopisała pogoda! W związku z rozpoczęciem żniw w dobrych warunkach spadły na rynku ceny zboża, przedewszystkiem zaś żyta. Okazało się, że niektórzy rolnicy posiadają w stertach zeszłoroczne zboże.

— **Awantura w rumuńskim parlamencie.** Na ostatniem posiedzeniu parlamentu doszło do burzliwego incydentu w kuluarach parlamentarnych. Mianowicie prefekt okręgu Dol Micodianc, zaatakowany przez posła Sabilę z powodu dopuszczenia do nieformalności w czasie wyborów spotkawszy Sabilę w kuluarach, uderzył go w twarz. Na wiadomość o tem zawrzało wśród opozycji na sali posiedzeń. Zaczęto gwałtownie domagać się przybycia ministra spraw wewnętrznych, a ponieważ minister nie ukazywał się, przewodniczący musiał zarządzić przerwę. Po przerwie przybyły minister spraw wewnętrznych oświadczył, że prefekt zostanie ukarany, co uspokoiło opozycję i można było dokończyć w spokoju posiedzenie.

— **Widmo głodu w Japonji.** Specjalna komisja, która wyłoniła się z poszczególnych ministerstw, zajmuje się obecnie w Japonji kwestją zaopatrzenia ludności całego kraju w potrzebne środki żywności. Niedawno temu oświadczył sekretarz stanu Kojama, że Japonji grozi widmo głodu. Ludność wzrasta z roku na rok o 1 000 000 głów, a ziemia nie będzie w stanie wyżywić wszystkich. Za lat trzydzieści manko w zbiorach ryżu wyniesie przeszło 100 000 000 buszli. Wobec tego należy szukać sposobów, jak rozwiązać ten problem. Już dzisiaj brak jest w kraju żywności, a w wielu okolicach ludność odżywia się jaknajgorzej, przyczem młode pokolenie wyrasta wątłe i chorowite.

— **Cholera w Azji.** Paryski „Petit Journal" donosi, że w Indjach angielskich, na Filipinach, w Indochinach i Siamie, szaleje epidemja cholera. Według statystyki urzędowej w samych Indjach zmarło dotąd 43 856 osób.

— **Oszczędność czy bojkot.** Prasa włoska z zaniepokojeniem notuje coraz to jaskrawsze zmniejszanie się ilości turystów, zwiedzających Włochy. W roku obecnym okolice alpejskie odwiedziło 25 proc. normalnego kontyngentu turystów — Wenecję 30 proc., Neapol 22 proc., Sycylję 20 proc.

Ruina Piotrogrodu.

Moskwa, 8. lipca. (Rpa.) Jak wiadomo, rząd sowiecki, nie mogąc sobie dać rady z zarządem znacznej liczby domów, odebranych właścicielom w wielkich miastach, zaczął wydzierżawiać te domy pierwszym lepszym amatorom. Obecnie przeprowadzono inspekcje, pewnej liczby domów w Piotrogrodzie, przyczem jak głosi urzędowe sprawozdanie, stwierdzono nadzwyczaj opłakany stan większości tych budowli. W domach tych prawie z reguły nie działają ani wodociągi ani kanalizacja i nie dokonywa się żadnych prac remontowych. Sprawozdanie zaznacza, iż wszystkie te domy są skazane na zagładę już w najbliższym czasie.

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ poniedziałek 12 lipca 1926 r

KALENDARZ: Poniedziałek 12-go lipca Jana Gwalb.
Wtorek 13-go Małgorzaty.
Wschód słońca 3 53 zachód 20 17
Wschód księżyca 6 6 zachód 21 55

*

—** TEATR MIEJSKI. Dziś w poniedziałek z powodu prób głośnej komedji amerykańskiej pt.: „SŁOŃCE WSCHODZI" z p. ISiemaszkową w roli głównej — przedstawienia nie będzie.

We wtorek, dnia 13-go bm. o godzinie 8.15 wieczorem po raz drugi i ostatni ukaże się niefrasobliwa 5-cio aktowa sztuka Lorde'a p. t.: „PROBOSZCZ WŚRÓD BOGACZY" w wykonaniu Bydgoskiego Teatru Popularnego, który na premjerowem przedstawieniu doznał nader owacyjnego przyjęcia. Ceny miejsc zniżone, uprzystępnią każdemu ujrzenie tego niezwykłego widowiska.

—** KINO ORZEŁ demonstruje „Nie grzesz Matko!" dramat 9-akt. z Mary Carr w roli gł. oraz „Jej zielone oczy", dramat sensacyjno - salonowy w 7 aktach z Heleną Makowską i nadprogram. Razem 18 aktów. Ceny miejsc zniżone do środy o 50 proc.

—** KINO APOLLO wyświetla od dzisiaj dramat erotyczny w 10 aktach p. t. „Książę krwi" z Rudolfem Valentim.

—** NOCNE DYŻURY APTEK. Od 10 do 16 lipca włącznie: Apteka pod Orłem, ul. Trzeciego Maja 25, tel. 360.

*

—** Z POBYTU P. MINISTRA STANIEWICZA W GRUDZIĄDZU. Mimo nawału zajęć spowodowanych licznemi przyjęciami interesentów w dn. 10 bm. p. minister reform rolnych prof. Staniewicz zdążył zrewizytować przed wyjazdem z Grudziądza p. starostę Czarlińskiego i p. wiceprezydenta Krobskiego.

—** POMORSKA IZBA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA W GRUDZIĄDZU zawiadamia, że 9-te posiedzenie plenarne Pomorskiej Izby Przemysłowo - Handlowej odbędzie się w Grudziądzu, dnia **16-go lipca (piątek) 1926 r. o godzinie 4-ej** popołudniu w sali obrad Magistratu m. Grudziądza (Ratusz I.), na którem będą omawiane aktualne sprawy życia gospodarczego naszego obwodu.

—** Z KONCERTU NA GŁODNE DZIECI. Dzięki życzliwości p. Bronisława Kraśkiego, dzierżawcy restauracji i kawiarni w „Królewskim Dworze" dla akcji dożywiania głodnych dzieci odbył się 2-go lipca br. koncert z dancingiem w „Królewskim Dworze" na rzecz głodnych dzieci. Dzięki poparciu społeczeństwa grudziądzkiego impreza ta dała dochód w kwocie 176 złotych a gdy p. Kraski sam poniósł wszelkie wydatki połączone z urządzeniem, cała ta kwota służy na pomnożenie funduszu na rzecz głodnych dzieci, które dożywia się obecnie z okazji „półkolonji" urządzanych z ramienia NOK.

Dzięki serdeczne p. Kraśkiemu za poparcie akcji, pani Terbertowej za trudy przy czasie do późnej nocy jak i panu radcy Lipowskiemu za zwolnienie od podatku zabawowego. Szczere dzięki społeczeństwu, które przy ochoczej zabawie pamiętało o głodnych dzieciach i Dyrekcji i Redakcji „Głosu Pomorskiego" i „Gońca Nadwiślańskiego" za popieranie wszelkich imprez na ten cel dobroczynny. Wszystkim „Bóg zapłać!"

Komitet Obywatelski
pomocy dla głodnych dzieci.

—** TOWARZYTWO CZYTELNI LUDOWYCH W POZNANIU podaje poniżej numery nieodebranych premji z imprezy „Bomb czekoladowych z niespodziankami", wylosowanych w dniu 15 czerwca br.: 6678, 8416,34962, 47481, 61917 62551, 66493, 73688, 89487, 109206, 134090, 134086, 149493 169965, 188288, 202838, 205555 i 208612. Powyższe wygrane są do odebrania w Biurze Towarzystwa przy ulicy Fr. Ratajczaka 16 do 20 lipca br. Po tym terminie przechodzą premje na własność Towarzystwa.

—** SPRAWOZDANIE z działalności Opieki Szkolnej przy Państw. Gimn. Żeń. w Grudziądzu za r. szkolny 1925/26. Instytucja egzystuje przy zakładzie od dnia 29 maja 1924 r. i wyłoniła się ze sfer rodzicielskich za inicjatywą dyrektora pana A. Zassowskiego, który do dziś dnia z poświęceniem i nieugiętą wytrwałością zajmuje się wszelkiemi sprawami, sprawami, wchodzącemi w zakres jej działania, i jest istotnie duszą całej organizacji.

Do dnia 8 marca 1926 r. organizacja figurowała pod nazwa Koła Rodzicielskiego. Na walnem zebraniu z tego samego dnia przemianowała się z powodu dotyczącego pisma z Kuratorjum na „Opiekę Szkolna" i przyjęła statut nadesłany przez władze, powiększyła ilość członków zarządu do 36 i utworzyła dla łatwiejszego uskutecznienia najrozmaitszych prac 7 komisyj: 1. propagandowa, 2. nadzorcza, 3. dożywiaczą, 4. hygjeniczną, 5. widowiskową, 6. wycieczkową i 7 finansowa. Komisje te pracują odrębnie, każda na swem polu działalności, jednakże w ścisłym kontakcie ze sobą i szkołą.

W ciągu roku sprawozdawczego odbyło się 8 posiedzeń zarządu i dwa walne zebrania- roczne i nadzwyczajne dnia 8 marca br. celem zmiany nazwy i statutu. W swej działalności Opieka Szkolna przyczyniła się do niesienia pomocy uczennicom niezamożnym najbardziej w sprawie dożywiania, gdyż 57 uczenic korzystało z śniadań bezpłatnych, a inne z takichże śniadań po cenach zniżonych do minimum. To też Kuratorjum wyraz. Opiece swe uznanie za owe starania i ofiarność. Oprócz tego Opieka dała znaczne sumy na uzupełnienie i wzbogacenie bibljoteki uczniowskiej, oprawę książek, upiększyła aulę i klasy pięknemi obrazkami historycznemi, a przy końcu roku szkolnego zapłaciła taksę szkolną za kilkadziesiąt uczenic w kwocie 625 zł. Można tylko żałować, że daleko nie wszyscy rodzice uczenic do tej pięknej instytucji należą.

Grudziądz, dnia 7 lipca 1926 r.

Prezes zarządu: (—) poseł **L. Krzywiński.**
Sekretarz Opieki: (—) **G. Mielke.**

—** WIENIEC NA NOWEJ STRZELNICY. W piątek popołudniu o godzinie 5-tej zebrali się na Strzelnicy członkowie Komisji Budowlanej Bractwa Strzeleckiego, aby razem z zatrudnionymi tam robotnikami i rzemieślnikami obchodzić uroczystość wywieszenia wieńca. Komisja razem z robotnikami zasiedli do stołu, na którym znalazły się jadło i napitek. Jako pierwszy przemówił w nieobecności prezesa, który przybył później, pan Sporny, — Król kurkowy Bractwa, wskazując na wysiłki tak Bractwa, jak i robotników, które trzeba było ze względu na trudne położenie gospodarcze wytężyć, aby Strzelnica stanęła w takiej doskonałości, jaką przedstawia. Również podniósł zasługi władz miejskich, które przychodziły zawsze z pomocą pijąc na zdrowie wspólnej produktywnej współpracy.

W imieniu robotników i rzemieślników przemówił jeden z obecnych, który wyraził uznanie dla przedsiębiorczości Bractwa i przyrzekła intensywną pracą rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca.

Sekretarz Bractwa p. Śliwa wskazał w swem przemówieniu na znaczenie strzelnicy i oświadczył, że stać ona będzie do dyspozycji wszystkich obywateli, którzy zorganizowani są w towarzystwach półwojskowych, o podnożu narodowo-patrjotycznem. Pijąc zdrowie praworządnego, patrjotycznego robotnika polskiego, co robotnicy przyjęli z entuzjastycznem zadowoleniem.

W międzyczasie przybyły prezes Bractwa p. Stanek zrobił kilka zdjęć fotograficznych, a kapitan Bractwa p. Kellas obiecał robotnikom po jednej fotografji sprawić, z czego się bardzo ucieszyli. Podczas całej uroczystości panował pomiędzy robotnikami a komisją serdeczny nastrój.

Wykończenie strzelnicy tak dalece, aby można strzelać, nastąpi w około trzech tygodni. Strzelnica ma 29 stanowisk do karabinów strzeleckich i 11 na strzelanie ostre karabinów wojskowych, razem więc 40 stanowisk jest niewątpliwie największą i najdoskonalszą z całej Polski.

—** NA MECZU PIŁKI NOŻNEJ artystów Teatru Miejskiego z prasą grudziądzką, jaki odbędzie się w niedzielę, dnia 18-go bm. o godzinie 4-ej popołudniu na boisku „Olimpji" zobaczymy wszystkie sfery towarzyskie naszego miasta które z ogromnem zainteresowaniem oczekują sensacyjnego, bo pierwszego tego rodzaju spotkania. Podobno zapowiedziany został przyjazd p. wojewody pomorskiego dr. Wachowiaka.

Podnieść należy, niezwykłą uprzejmość i uczynność zarządu Tow. Sport. „Olimpja" z p. prezesem Andrótem na czele, w udzieleniu bezinteresownie boiska i niezbędnych akcesorjów sportowych.

Na miejscach sędziowskich ukażą się ulubione artystki sceny grudziądzkiej.

Treningi obydwu drużyn odbywają się gorączkowo — ich skład podany zostanie w najbliższych dniach.

—** WIELKIE WYŚCIGI NA MOTOCYKLACH o mistrzostwo Pomorza i wyścigi międzymiastowe urządza tut. Klub Motocyklistów w dniu 18-go bm. o godzinie 3-ej popołudniu na szosach powiatu grudziądzkiego. Wyścigi urządzane przez miejscowy klub zainteresowały już dziś jeźdźców zamiejscowych, jak np. Poznania, Bydgoszczy, Gdańska, Katowic itd., którzy zgłaszają chęć wzięcia udziału w wyścigach.

Tut. publiczność będzie miała sposobność w dniu tym zapoznać się z wyścigami które odbyw. się w Polsce bardzo rzadko, a w Grudziądzu po raz pierwszy.

Na torze wyścigowym za Tarpnem na szosie pod Dusocinem można codziennie obserwować ćwiczenia motocyklistów.

Organizacje pierwszych wyścigów stara się tut Klub przeprowadzić jaknajlepiej, i ma nadzieję, że udadzą się one bardzo pomyślnie i przyciągną dużo publiczności miejscowej i pozamiejscowej.

Komunikacja na miejsce wyścigów jest zapewniona. Bliższe szczegóły poda się naszym czytelnikom w następnych dniach.

—** O FIRMIE LUDWIK FRANKOWSKI. W związku z notatką umieszczona w nr. 96 naszego pisma z dn. 27 kwietnia p. t.: „Domy urzędowe dla kolejarzy" itd. prostujemy, że informator nasz padł ofiarą pomyłki, a mianowicie firma Ludwik Frankowski w Bydgoszczy jest firmą szczerze polską i pracuje ściśle według wskazówek i rysunków Ministerstwa Kolei.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Baczność Powstańcy i Wojacy!** Miesięczne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się we wtorek, dnia 13 lipca br. o godzinie 8-mej wieczorem w sali p. Zielińskiego przy ulicy Długiej.

Wycieczka Towarzystwa parowcem do Gniewu odbędzie się w niedziele dnia 18 lipca br. Bilety nabyć można w Sekretarjacie Towarzystwa Ratusz II we wtorek i piątek między godziną 5 a 7 popołudniu, oraz u druha Graczyka, ul. Kościuszki 14 i u Br. Bażańskich. O liczne przybycie członków na zebranie uprasza **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie cechu szewskiego** odbędzie się w poniedziałek, dnia 12. 7. br. o godzinie 7-mej wieczorem u p. Dominikowskiego, ul. Strzelecka. O liczny udział prosi **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie miesięczne P. M. Konferencji św. Wincentego a Paulo** przy kościele Serca Jezusowego w **M.** Tarpnie, odbędzie się dnia 13-go bm. tj. we wtorek, o godzinie 6-tej wieczorem. Wykład wygłosi druwa Majowa. Uprasza się o liczny udział. **Zarząd.**

Z Pomorza.

—** CHEŁMNO. Odpust Nawiedzenia Najśw. Marji P. w Chełmnie odbył się 2 lipca przy wielkim udziale wiernych nietylko z wszystkich prawie stron Pomorza, lecz też z najbliższych powiatów Wielkopolski i Kongresówki. Przybyły też 4 zbiorowe pielgrzymki z księżmi na czele z Grudziądza (św. Krzyża), Chełmży, Wabcza i Bydgoszczy (św. Trójca), które proboszcz miejscowy powitał uroczyście przy Bramce i przy wodnej bramie. W przeddzień odpustu i w sam dzień odpustu wygłoszono 7 kazań, 32 księży słuchało spowiedzi. Odpust chełmiński był prawdziwą manifestacja ducha katolickiego. Z żalem żegnały liczne rzesze pielgrzymów Chełmno i cudowny obraz Matki Boskiej Bolesnej.

Tabela wygranych dolarówek

z ciągnienia w dniu 1 lipca 1926 r.

8 000 dolarów: 302 206.
3 000 dolarów: 827 669.
1000 dolarów: 949 2228 856242 931326 46579 706981

500 dolarów:
671576 461216 815686 662231 269976 674208 411782 381789 316893 578867

100 dolarów:

668021	017921	671271	387923	914137	204567	495727	377672
371644	700343	852926	364103	630089	749968	182180	539116
508966	069026	635706	303348	901983	059151	851811	180109
825157	702158	798615	191423	517523	112724	335326	404350
643744	276938	496260	636608	519098	912282	142342	142209

—** **TORUŃ. (Sensacyjny proces).** W sobotę o godzinie 12,30 w południe w Toruniu zakończył się proces p. Romana Babiuchy, oskarżonego o obmowę w stosunku do naczelnika wydziału wojewódzkiego opieki społecznej p. Walerjana Zapały. Mocą wyroku Babiuch skazany został na 100 złotych grzywny. Prokurator domagał się 7 miesięcy więzienia. Wyrok jest niezmiernie łagodny, ponieważ część zarzutów została przez p. Babiucha udowodnioną jak rozbicie ogniska rodzinnego i wynikła stąd ruina materjalna oskarżonego. Natomiast zarzut roztrwonienia pieniędzy oskarżonego nie został udowodniony. Sprawa wzbudziła wielkie zainteresowanie i publiczność pozostała na sali do końca rozprawy.

—** **STAROGARD. (Wypadki kolejowe).** Z rannego pociągu, jadącego w poniedziałek z Kościerzyny wypadł między Barkocinem i Liniewem podczas pełnego biegu pociągu pięcioletni synek listonosza Machuty z Liniewa. Chłopiec odniósł tylko lżejsze obrażenia.

W poniedziałek o godzinie 2-ej popołudniu najechał przy Więckowach pociąg, jadący z Kościerzyny na robotnika Herolda z ul. Chojnickiej i zabił go na miejscu. Śp. był głuchy, co było przyczyną niesłyszenia sygnału pociągu. Kierownik parowozu starał się w ostatniej chwili pociąg zatrzymać, jednakowoż wstrzymanie nastąpiło już zapóźno.

(**Ofiara Wierzycy**). Podczas kąpania koło gazowni utonął w niedzielę 12-letni Jan Kłos, syn tutejszego listowego.

—** **BRUSY. (Wystawa bydła rasowego).** Wczoraj odbyła się tutaj wystawa rasowego bydła, celem zachęcenia okolicznych gospodarzy do hodowli wartościowej trzody. Nieufność okolicznych właścicieli o tyle się uwydatniła, że spędzono zaledwie około 50 sztuk rogacizny, dwie świnie i 1 owcę pomimo, że wystawa ta urządzona była przez Izbę Rolniczą w Toruniu a pod protektoratem ministerstwa rolnictwa.

Ocena wystawionych okazów była publiczna, przyczem nikt nie wiedział, do kogo dana sztuka należała. **Komisja** ostatecznie ogłosiła swój sąd. Za rasowe stadniki **otrzymali:** I. nagrodę p. Brzoskowski z Brus. 70 złotych, II. **nagrodę p.** Karnowski z Czarnowa 50 złotych.

Za rasowe krowy otrzymali: I. nagrodę p. Goliński z Przymuszewa, II. nagr. p. Wróblewski z Brus, III. **nagrodę** p. Firek z Karsina, wszyscy po 50 złotych. Za **najlepszy** okaz jałówki rasowej otrzymał ponadto **nagrodę w kwocie** 50 złotych p. Brzoskowski z Brus.

Świnie oraz owca jako krzyżówki, nie **przyszły wcale** w rachubę. Okoliczni posiedziciele ziemscy, którzy **dość licznie** na wystawę te zjechali, żałowali po niewczasie, **że swych** okazów nie wystawili. Oby to ich zachęciło na **przyszłość** do większego zaufania do podobnych wystaw. (sh)

(**Skutki wojny celnej**). Tutejszy tartak p. Austena Erika pobudował w ostatnim czasie obok swego tartaku fabrykę lisztew, ram i mebli, licząc na eksport do Niemiec. Wojna celna przeszkodziła fabrykacji. Obydwie fabryki są prawie bezczynne, a p. Austen, nie mając pola zbytu, nosi się z myślą wstrzymania zupełnie czynności swych zakładów. Już ze zmniejszoną liczbą robotników pracuje, a niedługo i ci pomnożą armję bezrobotnych.

—** **GDYNIA. (Wielkie regaty morskie).** W dniu 1-go sierpnia br. odbędą się w Gdyni wielkie regaty morskie, zorganizowane przez polski związek żeglarski. Regaty są z jednej strony zawodami sportowemi, a z drugiej zaś strony manifestacją żeglarstwa polskiego na morzu. Udział biorą tak stowarzyszeni jak i niestowarzyszeni. Kierownictwo regat leży w ręku podpułkownika inż. Bobkowskiego.

—** **GDAŃSK.** Stan bezrobocia w Gdańsku uległ w ciągu ostatniego miesiąca wydatnej poprawie. Liczba pozbawionych pracy wynoszącą w maju 16.250 robotników obniżyła się w końcu czerwca do 14.950 osób. Nie bez wpływu na tę poprawę stosunków pozostaje bardzo silne zapotrzebowanie się eksportu polskiego tranzytem przez Gdańsk, zwłaszcza w dziedzinie węglowej.

Z całej Polski

—** **WARSZAWA. (Codzień 900 chorych zakaźnych poddaje się wizytacji).** W Warszawie istnieją trzy stacje hygjeny zapobiegawczej. Stacje te mają na celu szerzenie propagandy higjeny i uświadamianie ludności w walce z chorobami zakaźnemi, szczególnie z gruźlicą i jaglicą.

Każda ze stacyj opsiada poradnie: gruźliczą, jagliczą, dla matek, dentystyczną i weneryczną. Porady na stacjach higjeny zapobiegawczej udzielane są bezpłatnie. Środki lecznicze wydawane są w wyjątkowych wypadkach najbiedniejszym.

Stacje higjeny zapobiegawczej spełniają wielką rolę w walce z chorobami zakaźnemi, przedewszystkiem gruźlicą i jaglicą, szerzącemi się w stolicy w zastraszający sposób. Dość wspomnieć, że wizytowanych jest codziennie na każdej stacji po 300 osób, ochlniętych temi chorobami.

—** **ŁÓDŹ.** W oddziale funduszu bezrobocia w Zgierzu wykryto nadużycia dokonane przez jednego z urzędników, który, jak narazie zdołano stwierdzić, zdefraudował 5000 złotych. Śledztwo w toku.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIĄDZ
Naczelny redaktor: **Stefan Machalewski.**
Odpowiedzialny redaktor: **Izydor Średzki.**

Kino Apollo
Początek o godzinie 6.15 i 8.20

Dziś i dni następne **KSIAŻE KRWI** (Monsieur Beaucaire) **z Rudolfem Valentino**
Monumentalny dramat erotyczny w 10-ciu olbrzymich akt. Rzecz dzieje się w Wersalu i w angielsk. miejsc. kąpielow. Bat[h]

Woda Kolońska o znanej doborowej jakości
Przemysławka
Oryginalna tylko z firmy Henryk Zak - Poznań
1869

7377 **Kupuję każdą ilość**
MALIN i WIŚNI
Wytłocznia soków owocowych
A. RUCHNIEWICZ
Grudziądz, ul. Pańska 23

»Hotel Król. Dwór«
Rynek 3/4 Zarz.: Br. Kraski Tel. 76 i 323
Dziś we wtorek, dnia 13 bm.
Wieczór benefisowy i pożegnalny
ulubionej
Jazz-Orkiestry Jozuè Pilatti
Od godz. 10-tej Dancing

Wyjeżdżam!
Nie przyjmuję
do dnia 10-go sierpnia br.
Dr. med. F. Zieliński
Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 25/26
7417

We wtorek, dnia 13 lipca br., o godzinie 11 przed południem, sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą 7418
Drylownik, parówkę nie do użytku, źrebaka i 10 cetnarów owsa.
Miejsce sprzedaży: Kulecki, Wygoda, powiat Grudziądz **Jaranowski,** kom. sąd.

Przetarg przymusowy.
W środę, dnia 14 lipca br., o godzinie 9-tej przed południ., sprzedawać będę na podwórzu przy ul. **Lipowej nr. 15,** za gotówkę najwięcej dającemu następujące rzeczy:
ubranie męskie i 2 płaszcze męskie.
Rzeczy te są używane.
7415 **Smarz,** kom. sąd.

Przetarg przymusowy.
W środę, dnia 14 lipca br., o godzinie 10 przed poł., sprzedawać będę w **Grudziądzu** na **Placu 23 Stycznia nr. 23** następujące przedmioty:
maszynę do pisania „Adler", 4 krzesła, 4 biurka, lampy elektryczne, regały sklepowe, 2 kotły, wagę decymalną, aparat do reperacji opon (wulkanizacyjny), różne narzędzia, opony, wózek ręczny itp.
Rzeczy te pochodzą z warsztatów reperacji samochodów.
7419) **Smarz,** kom. sąd., Grudziądz.

Przetarg przymusowy.
W środę, dnia 14-go lipca 1926 r. o godzinie 10-tej przed południem, sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę:
traktor Ford.
Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa 19.
7426) **Józefowicz,** kom. sąd.

Przetarg przymusowy.
W środę, dnia 14-g lipca bm., o godz. 10-ej przed poł., sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następ. przedmioty:
fuzję strzelecką, srebrne przedmioty, maszynę do pisania (Ideal) ze stołem i trzy motory.
Miejsce sprzedaży: ul. Groblowa 19, podw.
7425 Józefowicz, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.
W środę, dnia 14 lipca, o godz. 1 po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową gotówkę następujące przedmioty:
10 płyt cynkowych, szafę do książek, szafę do rzeczy, większa ilość desek, pewną ilość wiorów maszyn. i odpadków, 2 beczki drew., urządzenie biurowe, aparat telefoniczny, 3 szafy, 5 stołów, 2 szafki, 11 stołów kancelaryjnych, 2 drabiny i rozmaite inne przedmioty.
Miejsce sprzedaży Tuszewskie Zakłady Przemysłu Drzewnego w Tuszewie p. Grudziądz
7424 **Józefowicz,** kom. sądowy.

Dnia 14 lipca o godzinie 11 przed poł., sprzedaję
sklep drogeryjny
przy ul. Mickiewicza wraz z urządzeniem i towarem.
Prawo licytacji przysługuje tym, którzy złożą przed licytacją wadjum 1000 zł.
Bliższe warunki u zarządcy masy L. Drobotowicza, Plac 23 Stycznia 11.
Wódkowski
7420 komornik sądowy.

Zawiadamia
się zainteresowanych, że **zawodowy kurs** kroju i szycia krawieczyzny oraz bielizny damsk. i męsk. rozpocznie się 1-go września. Zapisy od 10—4 popoł. **Lipińska,** Nadgórna nr. 23, II p. (7848

Panie, dbałe o piękny biust
i jędrne piękne ciało, niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9, a otrzymacie próbę i opis darmo. (7124

Sprzedaże

Dom
i 4 morgi ziemi, w tem skład kolon., jadalnia, 13 pok. i letnisko z wszelkimi meblami przy Grudziądzu, 1 koń i 2 wozy, dogodna wpłata i odpłata, okazyjnie sprzedaje
Dejewski i S-ka
Grudziądz, Plac 23-go Stycznia nr. 16 (7403

Tanio do sprzedania
z pow. zlikwidowania interesu: magiel ze stołem, karawan z okryc., 2 kandelabry, lekkie sanie robocze, dużą szafę 5,20×2,20×1,00 z drzwiami do zasuw., 2 duże okna żel., 3 duże okna drewniane, drzwi z ramą, piec gaz., duży stół biur., pojedyńcze stoły i krzesła, krzesło na biegun., szezlong, postawy do kanap i szezlongów i inne rzeczy **Hapke, Pl. 23 Stycznia 7**

Polecam
jaknajtaniej w wielkim wyborze:
PASY: skórzane, z sierści wielbłądziej oraz „Balata".
OLEJE: maszynowe, cylindrowe, samochodowe i motorowe do wirówek i podłóg.
PŁYTY: gumowe, asbestowe i klingeritowe.
SZCZELIWA: asbestowe grafitowane, konopniane suche i łojowane, bawełniane, do włazów itd.
WĘŻE: gumowe, parciane, ssące itp. (7406
ARMATURY: do kotłów, wody i pary.
jak również wszelkie in. artykuły techniczne
H. ALFRED BOESIG
Grudziądz, Plac 23-go Stycznia nr. **17** Telefon nr. 611.
narożnik ulicy Strzeleckiej

Tow. Akc.
Drukarnia Pomorska
Grudziądz • ulica Groblowa nr. 27/29
poleca się do wykonywania wszelkich robót w zakres drukarstwa wchodzących
Masowe nakłady • 4 maszyny rotacyjne
Precyzyjne wykonanie!!! — Ceny konkurencyjne!!
Solidna obsługa!!

KINO ORZEŁ
Początek o godz. 6.15 i 8.15
Ceny miejsc zniżone o 50 proc. aż do środy włącznie.
Od czwartku: **„Sanin"** film ze śpiewem.

Dziś rekordowy program! **I.** Najpotężniejszy film ameryk. w 9 akt. ze złotej serji Mary Carr
NIE GRZESZ MATKO!
w roli gł.: **MARY CARR.** — Matki, córki, ojcowie, synowie pójdźcie i obejrzyjcie się sami w zwierciadle tego najpotężn. filmu.
II. Dramat sensacyjno-salonowy w 7-miu aktach:
Jej zielone oczy w roli gł. **Helena Makowska.**
oraz NADPROGRAM. — Razem 18 aktów. (7421

Publiczna licytacja.
Dnia 13-go lipca br., o godzinie 11-tej sprzedam najwięcej dającemu
15.000 kg żyta
Miejsce licytacji — Dworzec, Grudziądz.
St. Kisiel
Rzeczoznawca Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej

Suszone kwiaty lipowe
po najwyższych cenach kupuje 7397
Apteka pod Lwem - Pańska 22

INTERES
przedmioty gospodarcze, papier i galanterja, przy Rynku jest do **wydzierżawienia.** Do przejęcia towaru potrzebne **3000 do 4000 zł.** (7398
Fa Oskar Schulz właśc. M. Schwarz
Nowe (Pomorze) Rynek 22

BACZNOŚĆ!!!
Wykonuję młócenie zboża młocarnią parową
Ceny według ugody. Zgł. Radzyńska 9, ptr.



RODACY!
PAMIĘTAJCIE!
że najtaniej i najlepiej kupuje się materjały piśmienne, instr. muzyczne i przybory, księgi handlowe, podręczniki szkolne itd. u
Władysława Kulerskiego
Grudziądz, ul. Pańska 19.
7384 Tamże wykonuje się druki, pieczątki, bloki kasowe itd., po przystępnych cenach, spiesznie i gustownie

Nerwowi, schorzali, cierpiący
na bezsenność brak sił i energji, niechaj używają Sanator, a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymacie w waszej aptece, piszcie do: Sanator Bydgoszcz 9. a otrzymacie darmo próbę i opis. (7125

Kawiarnia
do sprzedania, może być od zaraz Oferty do Głosu Pomorsk. nr. 7856pm

Motocykl
nowoczesny sprzedam bardzo korzystnie z powodu wyjazdu. Adr. wsk. Głos Pomorski nr. 7416

2 łóżka i szafy
tanio na sprzedaż ulica Kościuszki 5, I prawo

Kupna

Kupię
MAJĄTEK
400 do 800 mórg. Upraszam o szczegółową ofertę z pod. ostatecznej ceny oraz warunków spłaty do Głosu Pomorskiego pod nr. 7427.

Posady

Dzielny
leśnik
górnoślązak, 25 l. prakt., żonaty, 3 dzieci, energiczny, dobrze obeznany z wszelkiemi pracami leśnemi, poszukuje posady od 1. X. 1926 r. Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 7407

Cukiernik młodszy może się natych. zgłosić. **Stanisławski,** ulica Stara nr. 21.

POMOCNIK malarski
z 14 letnią praktyką poszukuje od natychmiast stałej posady. Zgł. do Głosu Pom. nr. 7385.

Poszuk. posady od zaraz
panienka
umiej. dobrze szyć, może się zająć dziećmi. Wyjechałaby chętnie na wieś. Ul. Radzyńska nr. 1, u p. Brydel dla p. W. M.

Dzielną steperkę
i młodszą **dziewczynę** do pracy poszukuje **Pracownia cholewek** Ogrodowa 3, III piętro

Mieszkania

Poszukuje się od zaraz
5 pokojowego słoneczn. mieszkania
z przynależnemi wygodami. Oferty do eksp. Głosu Pom. nr. 7871pm

Mieszkania 1-2 pok.
lub próżny pokój z używ. kuchni poszukuję zaraz Zgł. Gł. P. nr. 7914pm

Poszukuję natychmiast
pokoju
z całem utrzym. Proszę o of. z pod ceny mies. do Gł. P. pod nr. 7428.

Pokój umebl.
do wynajęcia
Koszarowa 19, prt. pr.

Pokój umeblowany
z używaniem kuchni do wynajęcia. Wiad. Zakrzewski, ul. Mickiewicza 13

Frontowy umebl. pokój
do wynajęcia Tuszewska Grobla 18, I prawo

Różne

Wzywam p. Karską
do odebrania swego kostjumu do dnia 20 lipca 1926 r., w przeciwnym razie sprzedam go na pokrycie moich kosztów.
St. Szczodrowski

Profesor muzyki
(będący na wakacjach), **poszukuje fortepianu** (skrzydła) na przeciąg 3 tygodni dla swej dyspozycji. Zgł. do Administracji Głosu Pom. pod nr. 7916 pm.

3—5000 zł
na podstawie dolara szukam na I hipotekę, na 200 morgowe gospodar. pszennej ziemi. Procent według umowy. Łask. zgłoszenia do Głosu Pomorskiego nr. 7907pz.

Poszukuje się
sklepu
z 2 pokojami i kuchnią wśród miasta za odstępnem. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 7401.

Matki, chcecią wasze dzieci
zdrowe wychować od niemowlęcia aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie, piszcie po próbę i opis do: Sanator Bydgoszcz 9.

SMALEC
Śledzie
Domieszka do kawy prawdziwa Franka
Konserwy rybne
Czekolada Sarotti
Mydło do prania i toaletowe
Esencja octowa
Cukierki
Zapałki
Urbin i Dobrolin
oraz wszelkie inne towary kolonj.
po najtańszych cenach hurtown. dziennych poleca
R. Lubner & Co
Kościuszki 34
Telefon 397 7140

Ogłaszajcie w Głosie Pomorskim